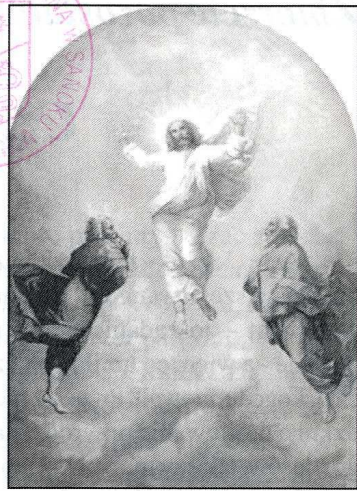
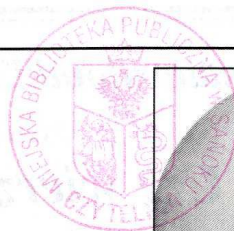


Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr12 (294) 22 marca 2009r.



Czy wierzę, że Jezus mnie kocha?

„ (por. J 3,16) – to ważne przesłanie dzisiejszej Ewangelii. Bóg umiłował świat – to zadanie brzmi nieco ogólnie - a więc: co umiłował, czy raczej, kogo umiłował? Przecież nie chodzi tu o umiłowanie przyrody, natury, gór, lasów, łąk czy mórz. Nie chodzi tu przecież o miłość do bezosobowej przestrzeni kosmicznej, gwiazd, planet czy innych ciał kosmicznych. Nie chodzi też o relację Boga do zwierząt, które zostały stworzone, by służyły człowiekowi. Chodzi o **miłość do ludzi**, którzy są „dziećmi Boga”, utworzonymi na Jego obraz i podobieństwo. I wyjaśnijmy - chodzi tu nie o miłość do całej „ludzkości”, ujętej jako jakaś ogromna masa, tłum, ale chodzi o umiłowanie każdego człowieka, każdego z nas osobiście, **konkretną osobę**, którą Bóg miłuje ponad wszystko i gotowy jest wszystko uczynić, aby nas zbawić. Dlatego pisał św. bp Józef Sebastian Pelczar, że gdyby Bóg musiał posłać Jezusa na ziemię dla jednego tylko, jedyne grzesznika, to by to uczynił; i dla jednego, jedyne grzesznika Chrystus wycierpiałby tyle samo, co wycierpiał dla wszystkich ludzi. W związku z tym św. Jan, umiłowany uczeń, nie zawaha się nadać Bogu najpiękniejszego określenia i przymiotu: **„Bóg jest Miłością”** (1 J 4,8).

Stwierdzenie o umiłowaniu świata (człowieka) przez Boga jest umieszczone w szerszym kontekście, a mianowicie: **„Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał”** (J 3,16). Bóg nie tylko mówi o miłości (co często czyni człowiek), ale daje dowody swojej miłości. Najwspanialszym dowodem

Jego miłości ku nam, jest nawet nie tylko stworzenie wspaniałego świata i nie tylko obdarzenie nas rozumem, wolą i zdolnością kochania, ale przede wszystkim Wcielenie Syna Bożego. Uniżenie się Boga jest dowodem Jego nieskończonej miłości. **„Syn Człowieczy został wywyższony”** (por. J 3,14), ale to wywyższenie (cóż za paradoks), łączyło się z ogromnym poniżeniem. Na krzyżu, którego tajemnicę zgłębiałmy w Wielkim Poście, dokonało się „wywyższenie” Boga i zbawienie człowieka. A to wszystko po to, aby każdy, kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne (por. J 3,16). Pisze więc św. Paweł: **„Łaską jesteście zbawieni”** (Ef 2,5 - II czyt.). Nie za zasługi, nie za osiągnięcia, nie za dokonania – ale dzięki łasce Bożej i Bożemu miłosierdziu jesteśmy zbawieni. Każdy, kto wierzy, ma życie wieczne. Jezus jednak dodaje ze smutkiem: **„Ale ludzie bardziej umiłowali ciemność, aniżeli światło, bo złe były ich uczynki”** (J 3,19).

Warto więc dziś zapytać siebie: Czy wierzę w miłość Boga? Czy wierzę, że Bóg **MNIE** kocha? Nie ludzkość ogólnie, nie kogoś innego, ale właśnie **mnie!** Mimo moich grzechów

i błędów, mimo moich słabości.

Jakże trudno jest dziś uwierzyć wielu ludziom, że Bóg ich kocha. Kiedy nie zaznają miłości w rodzinie, domu, wśród najbliższych, wydaje się im, że są odrzuceni przez wszystkich i przez samego Stwórcę. Niedawno rozmawiałem (przez GG) z pewną młodą osobą, która przeżywa życiowe problemy. Zapytałem: „Czy wierzysz, że Bóg Cię kocha?” I padła odpowiedź: „Nie. To znaczy nie, że nie wierzę w Boga, ale Bóg nie może kochać osoby, która pali, pije itd.” Jakież to ogromne błęd w myśleniu! Wydaje się nam nieraz, że Bóg nas może **kochać „za coś”**, za dobre uczynki, za modlitwy, za dobre wyniki w nauce, pracy... A Pan Bóg nas **kocha „pomimo”**; pomimo grzechów, wad, słabości, błędów, a nawet mimo tego, że ktoś Go znienawidził. Nawet wtedy Bóg go kocha miłością ojcowską, przebaczącą.

„Bóg nas umiłował wielką miłością” – przekonuje dziś także św. Paweł w liście do Efezjan (por. Ef 2,4) I dlatego jest „bogaty w miłosierdzie”; więc przebacza, ratuje, pomaga, wyciąga z każdej ludzkiej nędzy, przywraca do życia. Jeśli w to uwierzymy, nigdy nie stracimy nadziei, nigdy nie zagubimy sensu życia, nigdy nie zwątpimy w Bożą miłość. Bóg nas kocha. **Bóg MNIE kocha.** Nigdy mnie nie opuszcza i zawsze ratuje od duchowej śmierci. Oby to przekonanie umacniało się w nas, szczególnie teraz,
P o s t u .

Ks. Tomasz Grzywna



| | | | |
|---------------------------------|-----|---------------------------|----|
| Zbierzcie pozostałe ułamki..... | 2 | W bożych zawodach..... | 10 |
| Ogłoszenia i intencje..... | 3/4 | Popiełuszko- film..... | 12 |
| Cykl wielkopostny..... | 5 | Otoczmy troską życie..... | 13 |
| Evangelium Vitae..... | 6 | Praca- powołaniem..... | 15 |
| Bierzmowanie..... | 8 | Wiosenny apel..... | 19 |
| Świadectwo..... | 9 | Komunikat..... | 20 |

4 Niedziela Wielkiego Postu – 22.03.2009 r.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. *Gorzkie Żale* odprawimy dziś o godzinie 17:00. Zapraszamy na rozważanie Męki Pańskiej, której Jezus podjął się dla nas, dla naszego zbawienia. Zachęcamy dzieci i młodzież, starszych. Niech każdy czuje się zaproszony. Troška o nasze dusze jest najważniejsza w ostatecznym rozrachunku.

2. **Dziś**, wcześniej jak zwykle, **rozpoczęliśmy rekolekcje dla starszych**. Niech nikogo nie zabraknie na naukach ogólnych i stanowych. Jest to bezpośrednie przygotowanie do Świąt Wielkanocnych. Nie lekceważmy tego obowiązku, mimo, że w jesieni odbyły się misje, z których też wiele osób nie skorzystało. Dostrzegamy pewną obojętność na sprawy religijne, a tym samym sprawy swojego zbawienia. A Pan Jezus ciągle przypomina: „Cóż pomoże człowiekowi choćby cały świat pozyskał, a na duszy swojej szkodę poniósł”. To jednocześnie ostrzeżenie i zachęta do troski o własne i bliźnich zbawienie. Dziś Ksiądz Rekolekcyjny głosi nauki ogólne na każdej Mszy świętej. Po Mszy świętej o godzinie 12:30 będzie nauka dla mężów i ojców. Wszystkich serdecznie zapraszamy. Program znajduje się w naszej parafialnej gazecie. (Proszę przeczytać przynajmniej program na niedzielę).

3. W poniedziałek nauki rekolekcyjne będą głoszone podczas Mszy świętej o godzinie 9:00 i 18:00. Po tej wieczornej Mszy świętej będzie nauka stanowa dla kobiet. Wszystkie Panie równie serdecznie zapraszamy.

4. Na wtorek, na godzinę 9:00, prosi-

my osoby starsze czy chore, które chciałyby przyjąć Sakrament Chorych. Prosimy jednak, aby z tej okazji skorzystały tylko te osoby, które nie przystępowały do tego Sakramentu w dniu 11 lutego, we wspomnienie Matki Bożej z Lourdes. W tej Mszy świętej mogą uczestniczyć – żeby nie było wątpliwości – wszyscy chętni. We wtorek, wieczorną Mszą świętą, zakończymy już te wyjątkowo krótsze w tym roku, rekolekcje.

5. W poniedziałek, o godzinie 16:00, nauka rekolekcyjna będzie w Stróżach Małych, zaś we wtorek, także o 16:00, w Płowcach. Wszystkich tam mieszkających gorąco zapraszamy.

6. W każdy wtorek, środę i czwartek, zapraszamy młodzież na katechezy przedmażeńskie jakie odbywają się w naszym kościele. Zaczynamy Mszą świętą, o godzinie 18:00, a potem jest katecheza..

7. We środę przypada uroczystość **ZWIASTOWANIA PAŃSKIEGO**. Jest to **DZIEŃ ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA**. Zapraszamy szczególnie na Mszę świętą z kazaniem, na godzinę 18:00, podczas której modlić się będziemy o poszanowanie ludzkiego życia od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. Bardzo serdecznie zapraszamy matki w stanie błogosławionym czy z małymi dziećmi, aby przekazać im specjalne błogosławieństwo. Wszystkich chętnych zapraszamy do duchowej adopcji i podjęcia modlitwy w intencji małżeństwa zagrożonego rozbiciem. Na naszych bocznych ołtarzach znajdują się karteczki – blan-

kiety, które prosimy zabrać ze sobą, wypełnić i odnieść do kościoła, wrzucając do koszyka na ołtarzu, który będzie tam stał przez parę dni. Wszyscy będą wpisani do Księgi Duchowej Adopcji, dlatego prosimy odciąć trzecią część tej karteczki i przynieść do kościoła. Tam jest wyraźnie zaznaczone jak to zrobić. Bardzo prosimy o podjęcie tych szlachetnych zobowiązań, aby w ten sposób pomóc najbardziej bezbronnym dzieciom czy zagrożonym rozbiciem małżeństwom. Msze święte w dniu Zwiastowania – jak w każdy zwykły dzień.

8. W piątek, 27 marca, o godzinie 19:00, rozpoczniemy **Drogę krzyżową** w Stróżach idąc do Płowiec. Prosimy Parafian tam mieszkających o liczny udział. Natomiast w sobotę, 28 marca, od godziny 16:00 będziemy tam spowiadać. Będzie to spowiedź przedświąteczna. Nie będzie już spowiedzi pierwszoczwartkowej w kwietniu w tych wioskach. Wszystkich zapraszamy.

9. Za tydzień, po Mszy świętej wieczornej, w naszym kościele odbędzie się Koncert Wielkopostny „Crucem Tuam”. Wystąpią: Zespół Dziecięcy **SOULIKI**, Zespół Wokalny **SOUL**, **Uczniowie** Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku pod dyrekcją p. Moniki Brewczak oraz **Chór Mieszany „Echo”** z Krosna pod dyrekcją p. Marioli Rybczak. Zapraszamy na ten koncert, który przybliży nam tajemnice naszej wiary, naszego zbawienia.

10. Zapraszamy do lektury prasy katolickiej, która niesie wiele ciekawych tematów.

Zaproszenie na Koncert Wielkopostny

Serdecznie zapraszamy na Koncert Wielkopostny, który odbędzie się w naszym kościele w dniu 29.03.2009r. (niedziela) o godz. 19:00 bezpośrednio po mszy św. Podczas koncertu wystąpią:

- **Chór Mieszany „Echo”** działający przy Związku Nauczycielstwa Polskiego w Krośnie,
- **Zespół Dziecięcy „Souliki”** działający przy Sanockim Towarzystwie Muzycznym,
- **Zespół Wokalny „SOUL”** działający przy naszej parafii,
- **Orkiestra** złożona z uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku.

W wspólnym wykonaniu chórzystów i orkiestry usłyszymy min fragmenty Requiem Mozarta.

Redakcja

Rekolekcje parafialne

Sanok Fara 22-24.03 2009 r.

Niedziela 22.03

Msze św. z naukami rekolekcyjnymi:
6.30; 8.00; 9.30; 11.00; 12.30; 16.00; 18.00
17.00 Gorzkie Żale

12.30 Nauka rekolekcyjna dla mężczyzn po Mszy św. o godz.

Poniedziałek, 23.03

9.00 Msza św. i nauka rekolekcyjna dla wszystkich
16.00 Msza św. i nauka w Stróżach Małych
18.00 Msza św. i nauka rekolekcyjna dla wszystkich
Po Mszy św. nauka rekolekcyjna dla kobiet

Wtorek, 24.03

9.00 Msza św. i nauka rekolekcyjna dla chorych
16.00 Msza św. i nauka w Płowcach
18.00 Msza św. i nauka rekolekcyjna dla wszystkich

Intencje w tygodniu

23-29.03.2009 r.

Poniedziałek, 23.03

6.30 + Teresa (greg.)
7.00 + Krystyna (greg.)
7.30 + Weronika Petryk
8.00 + Józef 40 r. śm.
18.00 1. + Wacław 4 r. śm.
2. + Antonina Żytka od róży św. Faustyny

Wtorek, 24.03

6.30 ++ z rodziny Mazurów i Władków
7.00 + Teresa (greg.)
7.30 + Krystyna (greg.)
8.00 + Jan 35 r. śm., + Katarzyna, Józef.
18.00 1. + Kazimierz Samborski 4 r. śm.
2. + Adam i Zdzisław

Środa, 25.03

6.30 + Zofia i Wojciech
7.00 + Krystyna (greg.)
7.30 + Teresa (greg.)

8.00 o poszanowanie świętości życia ludzkiego
18.00 1. + Janina 1 r. śm.
2. + Marianna 4 r. śm.; + Władysław, Jerzy, Jan

Czwartek, 26.03

6.30 + Teresa (greg.)
7.00 + Krystyna (greg.)
7.30 o łaski i miłosierdzie Boże dla Cecylii
8.00.....
18.00 1. + Marian 1 r. śm.
2. + Józef, Aniela, Zdzisław, Bronisława (f)

Piątek, 27.03

6.30 + Roman
7.00 + Teresa (greg.)
7.30 + Krystyna (greg.)
8.00.....
18.00 1. + Zbigniew, Paulina, Włodzimierz, Zofia

2. + Jadwiga, Kazimierz, Wiktor

Sobota, 28.03

6.30 + German
7.00 + Krystyna (greg.)
7.30 + Teresa (greg.)
8.00.....
18.00 1. + Zbigniew Biega 9 r. śm.
2. dziękczynna w 50 rocznicę ślubu Lucyny i Stanisława Matysiaków z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo Boże

Niedziela, 29.03

6.30 + German
8.00 + Zofia 10 r. śm i zmarli z rodziny
9.30 + Teresa (greg.)
11.00 za parafian
12.30 + Krystyna (greg.)
16.00 + Robert i Adam
18.00 + Dariusz Przepióra 1 r. śm.

Teksty Mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: Iz 65, 17-21; Ps 30; J 4, 43-54.

Wtorek: Ez 47, 1-9. 12; Ps 46; J 5, 1-3a. 5-16.

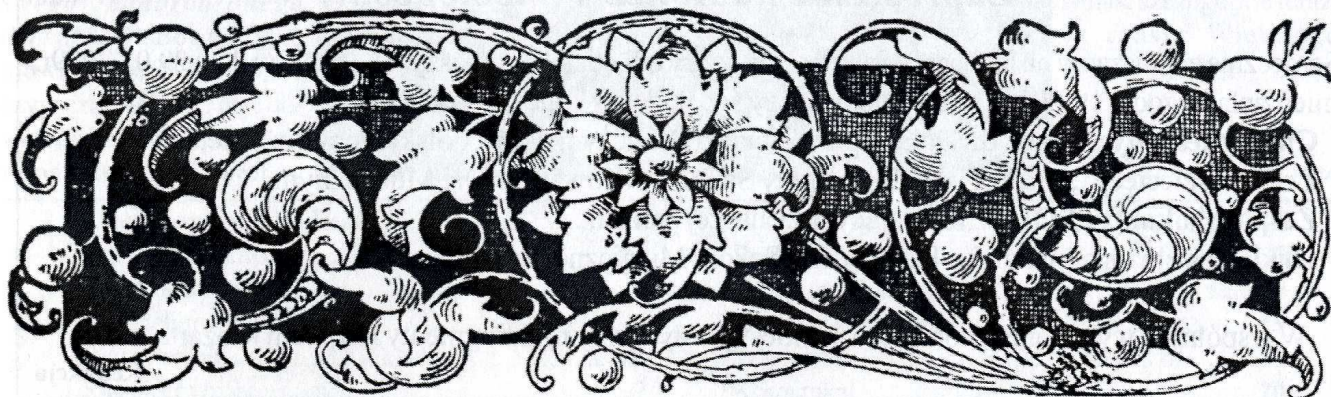
Środa: Iz 7, 10-14; Ps 40; Hbr 10, 4-10; Łk 1, 26-38.

Czwartek: Lb 21, 4b-9; Ps 78; Łk 23, 33. 39-43.

Piątek: Mdr 2, 1a. 12-22; Ps 34; J 7, 1-2. 10. 25-30.

Sobota: Jr 11, 18-20; Ps 7; J 7, 40-53.

Niedziela: Jr 31, 31-34; Ps 51; Hbr 5, 7-9; J 12, 20-33.



Męka Pańska w obrazach polskiego gotyku



Malarz toruński, *Zdjęcie z krzyża z kościoła św. Jana w Toruniu, 1495 r.*

Dzieło Odkupienia dokonało się. Chrystus oddał już życie w ofierze za nasze grzechy. Teraz następuje moment zdjęcia z krzyża Jego poranionego Ciała. Jak mówi Ewangelia święta: „Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz ukrytym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać Ciało Jezusa. (...) Przybył również i Nikodem, ten, który po prac pierwszy przyszedł do Jezusa w nocy i przyniósł około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu. Zabrali więc Ciało Jezusa i obwiązali je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania. (J 19,38-40).

Scenę zdjęcia z krzyża wielokrotnie przedstawiali artyści. Najpiękniejszym przedstawieniem z epoki dojrzałego gotyku na ziemiach polskich jest „Zdjęcie z krzyża” nieznanego malarza, pochodzące z kościoła św. Jana

w Toruniu, a obecnie eksponowane w Muzeum Diecezjalnym w Pelplinie, na Pomorzu. Kompozycja obrazu jest przemyślana i skomplikowana, można w niej dostrzec wpływy sztuki niderlandzkiej, zwłaszcza **Geertgena tot Sint Jansa** oraz znakomitego **Rogiera van der Weydena**. Proponuję zresztą porównanie „polskiego” „Zdjęcia z krzyża” z arcydziełem o takim samym tytule van der Weydena z Muzeum del Prado (1435 r.). Bardzo podobna jest kompozycja z dominującą linią ukośną, podobny układ Ciała Jezusa i całunu, motyw drabiny, nakrycie głowy Maryi, sylwetka Jana. Wy-

daje się, że malarz z Pomorza czerpał

umiejętnie z mistrzowskiego stylu niderlandzkiego artysty.

Zwróćmy uwagę na obraz **malarza toruńskiego** (niektórzy badacze twierdzą, że przybył z południowych Niemiec). Linia ukośna, po przekątnej, stanowi dominantę kompozycji. Od górnego prawego rogu jest to postać człowieka z drabiny, zdejmującego Ciało z krzyża, dalej przedłużona linia jego ręki, połączona z ręką Jezusa, głowa Zbawiciela w ramionach Józefa z Arymatei i wreszcie postaci omdlełej Maryi i podtrzymującego Ją, umiłowanego Ucznia. Innym mocnym akcentem jest samo **poranione Ciało Chrystusa**, wygięte w kształcie litery „U”, owinięte w jaśniejsze białą płótno, które podtrzymują ubrany w dworski strój Nikodem i długowłosa Maria Magdalena. To Jezus jest tutaj najważniejszy. Artysta umiejętnie oddaje szczegóły anatomii Ciała Jezusa, co jest wyraźnym krokiem naprzód w porównaniu z przedstawioną przed tygodniem sceną „Ukrzyżowania z Korzennej”. Wyraźnie widać nabrzmiałe żyły rąk i nóg, pooraną zmarszczkami twarz, zapadnięte żebra, strugi spływającej Krwi. W sztuce dominuje już realizm, co zapowiada nadchodzący szybkimi krokami okres renesansu.



Obraz Rogiera van der Weydena

Do epoki gotyku należą z kolei postacie fundatorów umieszczonych w dolnej partii obrazu, w pomniejszonej skali. To nawiązanie do świata śmiertelników, którzy adorują świętą scenę i modlą się na różańcach. To prośba o westchnienie za ich dusze, gdy już odejdą z tego świata i będą potrzebować orędownictwa Świętych.

Zwróćmy jeszcze uwagę na drobne szczegóły dzieła. Pod drzewem krzyża leży czaszka, co nawiązuje do nazwy Góry Ukrzyżowania (Golgota – Góra Czaszki), a zarazem według tradycji miejsca pochówku biblijnego

Adama. Ta czaszka przypomina nam o tym, że Chrystus wybawił wszystkie dzieci Adama, ze skutków grzechu praojca. Z prawej strony, pod drabiną znajdują się narzędzia Męki – obcegi i gwóźdź, co przekonuje o prawdziwości cierpienia Zbawiciela. A w górnej partii obrazu umieszczony został piękny krajobraz z potężną skałą, na której pasterz prowadzi owce, ze spływającą z wysoka rzeką, jeźdźcem na koniu, zielonymi drzewami, fragmentem miasta. Mistrzami takich detali byli malarze niderlandzcy, a i nasz artysta, wzorujący się na nich, pięknie oddaje te

szczegóły budząc zainteresowanie i podziw widza.

Patrząc na obraz podziwiamy mądrość artysty, jego sztukę i wycucie piękna. Dostrzegamy jednak przede wszystkim wielkość Ofiary Pana i namiętność Jego cierpienia za nasze grzechy. Chcemy wraz z Maryją, Janem, Marią Magdaleną, Nikodemem i Józefem, oddać Mu ostatnią przysługę. Chcemy dziękować za Krzyż, który stał się dla nas narzędziem Zbawienia.

Ks. Tomasz Grzywna

Jan Paweł II, *Evangelium vitae*: (fragment)

Kościół jest świadom, że *Evangelia życia*, przekazana mu przez Chrystusa¹, wzbudza żywy i poważny odzew w sercu każdego człowieka, tak wierzącego jak i niewierzącego, ponieważ przerastając nieskończenie jego oczekiwania, zarazem w zadziwiający sposób współbrzmii z nimi. Mimo wszelkich trudności i niepewności każdy człowiek szczerze otwarty na prawdę i dobro może dzięki światłu rozumu i pod wpływem tajemniczego działania łaski rozpoznać w prawie naturalnym wypisanym w sercu (por. Rz 2, 14-15) świętość ludzkiego życia od poczęcia aż do kresu oraz dojść do przekonania, że każda ludzka istota ma prawo oczekiwać absolutnego poszanowania tego swojego podstawowego dobra. Uznanie tego prawa stanowi fundament współżycia między ludźmi oraz istnienia wspólnoty politycznej.

Obrońcami i rzecznikami tego prawa powinni być w sposób szczególny wierzący w Chrystusa, świadomi wspólnie prawdy przypomnianej przez Sobór Watykański II: „Syn Boży przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”². W tym zbawczym wydarzeniu objawia się bowiem ludzkości nie tylko bezgraniczna miłość Boga, który „tak (...) umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (J 3, 16), ale także *nieporównywalna wartość każdej osoby*.

Kościół zaś, rozważając wnikliwie tajemnicę Odkupienia, uświadamia sobie tę wartość zawsze z tym samym zdumieniem³ i czuje się powołany, by głosić ludziom wszystkich czasów tę „ewangelię” — źródło niezłomnej na-

dziei i prawdziwej radości dla każdej epoki dziejów. *Evangelia miłości Boga do człowieka, Evangelia godności osoby i Evangelia życia stanowią jedną i niepodzielną Ewangelię*.

To dlatego właśnie człowiek, człowiek żyjący, stanowi pierwszą i podstawową drogę Kościoła⁴.

Nowe zagrożenia życia ludzkiego 3. Każdy człowiek właśnie ze względu na tajemnicę Słowa Bożego, które stało się ciałem (por. J 1, 14) zostaje powierzony macierzyńskiej trosce Kościoła. Dlatego też każde zagrożenie godności i życia człowieka głęboko wstrząsa samym sercem Kościoła, dotyka samej istoty jego wiary w odkupieńcze wcielenie Syna Bożego i przynagla Kościół, by pełnił swą misję głoszenia *Evangelii życia* całemu światu i wszelkiemu stworzeniu (por. Mk 16, 15).

Głoszenie to staje się szczególnie naglące dzisiaj, gdy lęk budzą coraz liczniejsze i poważniejsze zagrożenia życia ludzi i narodów, zwłaszcza życia słabego i bezbronnego. Obok dawnych, dotkliwych plag, takich jak nędza, głód, choroby endemiczne, przemoc i wojny, pojawiają się dziś plagi nowe, przybierające nieznaną dotąd formy i niepokojące rozmiary.

Już Sobór Watykański II w jednej z wypowiedzi, która do dziś zachowała swą dramatyczną aktualność, potępił stanowczo liczne zbrodnie i zamachy wymierzone przeciw życiu ludzkiemu. Przypominając po trzydziestu latach słowa Soboru, raz jeszcze i równie stanowczo potępiam w imie-

niu całego Kościoła te przestępstwa, w przekonaniu, że wyrażam w ten sposób autentyczne odczucia każdego prawego sumienia: „Wszystko, co godzi w samo życie, jak wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwa, spędzanie płodu, eutanazja i dobrowolne samobójstwo; wszystko, cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej, jak okaleczenia, tortury zadawane ciału i duszy, próby wywierania przymusu psychicznego; wszystko, co ubliża godności ludzkiej, jak nieludzkie warunki życia, arbitralne aresztowania, deportacje, niewolnictwo, prostytutka, handel kobietami i młodzieżą; a także nieludzkie warunki pracy, w których traktuje się pracowników jak zwykłe narzędzia zysku, a nie jak wolne, odpowiedzialne osoby: wszystkie te i tym podobne sprawy i praktyki są czymś haniebnym; zakażając cywilizację ludzką bardziej hańbią tych, którzy się ich dopuszczają, niż tych, którzy doznają krzywdy, i są jak najbardziej sprzeczne z cziłą należą Stwórcy”⁵.

4. Niestety, te niepokojące zjawiska bynajmniej nie zanikają, przeciwnie, ich zasięg staje się raczej coraz szerszy: nowe perspektywy otwarte przez postęp nauki i techniki dają początek nowym formom zamachów na godność ludzkiej istoty, jednocześnie zaś kształtuje się i utrwała nowa sytuacja kulturowa, w której przestępstwa przeciw życiu zyskują *aspekt dotąd nieznanym i — rzecz można — jeszcze bardziej niegodziwym*, wzbudzając głęboki niepokój; znaczna część opinii publicznej usprawiedliwia przestęp-

stwa przeciw życiu w imię prawa do indywidualnej wolności i wychodząc z tej przesłanki domaga się nie tylko ich niekaralności, ale wręcz aprobaty państwa dla nich, aby móc ich dokonywać z całkowitą swobodą, a nawet korzystając z bezpłatnej pomocy służby zdrowia.

Wszystko to prowadzi do głębokich przemian w sposobie patrzenia na życie i na relacje między ludźmi. Fakt, że prawodawstwo wielu państw, oddalając się nawet od fundamentalnych zasad swych konstytucji, nie tylko nie karze tego rodzaju praktyk wymierzonych przeciw życiu, ale wręcz uznaje je za całkowicie legalne, jest niepokojącym przejawem, a zarazem jedną z istotnych przyczyn poważnego kryzysu moralnego: czyny jednomyślnie uważane niegdyś za przestępcze i w powszechnym odczuciu moralnym niedopuszczalne, zyskują stopniowo społeczną aprobatę. Nawet medycyna, która z tytułu swego powołania ma służyć obronie życia ludzkiego i opiece nad nim, w niektórych dziedzinach staje się coraz częściej narzędziem czynów wymierzonych przeciw człowiekowi i tym samym zniekształca swoje oblicze, zaprzecza samej sobie i uwłacza godności tych, którzy ją uprawiają. W takim kontekście kulturowym i prawnym również poważne problemy demograficzne, społeczne i rodzinne, nękające wiele narodów świata i domagające się odpowiedzialnej i czynnej reakcji ze strony społeczności narodowych i międzynarodowych, stają się przedmiotem rozwiązań fałszywych i złudnych, sprzecznych z prawdą oraz z dobrem osób i narodów.

Prowadzi to do dramatycznych

konsekwencji: choć samo zjawisko eliminacji wielu ludzkich istot poczętych lub bliskich już kresu życia jest niezwykle groźne i niepokojące, równie groźny i niepokojący jest fakt, że nawet ludzkie sumienie zostaje jak gdyby zaćmione przez oddziaływanie wielorakich uwarunkowań i z coraz większym trudem dostrzega różnicę między dobrem a złem w sprawach dotyczących fundamentalnej wartości ludzkiego życia.

(...).

Jesteśmy dziś świadkami deptania fundamentalnego prawa do życia wielkiej rzeszy słabych i bezbronnych istot ludzkich, jakimi są zwłaszcza dzieci jeszcze nie narodzone. Jeżeli u schyłku ubiegłego stulecia Kościół nie mógł milczeć wobec istniejących wówczas form niesprawiedliwości, tym bardziej nie wolno mu milczeć dzisiaj, gdy obok dawnych niesprawiedliwości społecznych, niestety nie wszędzie jeszcze przewyciężonych, w wielu częściach świata obserwujemy zjawiska większej jeszcze niesprawiedliwości i ucisku, mylnie nieraz uważane za dowód postępu na drodze do ustanowienia nowego porządku światowego.

Niniejsza Encyklika, owoc współpracy Episkopatu wszystkich krajów świata, ma zatem być *stanowczym i jednoznacznym potwierdzeniem wartości ludzkiego życia i jego nienaruszalności*, a zarazem żarliwym apelem skierowanym w imię Boże do wszystkich i do każdego: *szanuj, broń, miłuj życie i służ życiu — każdemu życiu ludzkiemu!* Tylko na tej drodze znajdziesz sprawiedliwość, rozwój, prawdziwą wolność, pokój i szczęście!

Oby słowa te dotarły do wszystkich synów i córek Kościoła! Oby dotarły do wszystkich ludzi dobrej woli, zatroskanych o dobro każdego człowieka i o przyszłość całego społeczeństwa!

6. Zjednoczony więzią głębokiej wspólnoty z każdym bratem i siostrą w wierze i ożywiony szczerą przyjaźnią dla wszystkich, pragnę *ponownie rozważyć i obwieścić Ewangelię życia*, blask prawdy rozjaśniający sumienia, czyste światło uzdrawiające przyćmiony wzrok, niewyczerpane źródło wytrwałości i odwagi, które pozwalają nam podejmować wciąż nowe wyzwania, jakie napotykamy na naszej drodze.

Gdy zatem wspominam bogate doświadczenia Roku Rodziny, dopisując jak gdyby symboliczne zakończenie *Listu do Rodzin*, skierowanego „do konkretnych rodzin na całym globie”⁸, spoglądam z nową ufnością na wszystkie wspólnoty domowe i wyrażam nadzieję, że odrodzi się i umocni w każdym środowisku woła wszystkich udzielenia pomocy rodzinie, aby także dzisiaj — mimo licznych trudności i poważnych zagrożeń — pozostała ona zawsze „sanktuarium życia”, zgodnie z Bożym zamysłem.

Do wszystkich członków Kościoła, który jest *ludem życia i służy życiu*, zwracam się ze szczególnie nagłym wezwaniem, abyśmy razem ukazali współczesnemu światu nowe znaki nadziei, troszcząc się o wzrost sprawiedliwości i solidarności, o utrwalenie nowej kultury ludzkiego życia, w celu budowania autentycznej cywilizacji prawdy i miłości.

Informacja

Pragniemy poinformować, że w naszym mieście powstało „**Stowarzyszenie opieki nad starymi cmentarzami w Sanoku**”. Zostało ono zarejestrowane w Sądzie rejestrowym w Rzeszowie dnia 16.01.2009r. Celem Stowarzyszenia jest opieka oraz renowacja zabytkowych nagrobków znajdujących się na sanockich cmentarzach, które są objęte ochroną prawną z racji swojej wartości historycznej czy artystycznej. Środki na te działania Stowarzyszenie musi pozyskiwać samo, liczyć na darczyńców i ludzi

dobrej woli.

Zarząd i członkowie Stowarzyszenia na zebraniu w dniu 13.III.2009 r. podjęli decyzję, że jako pierwszy zostanie poddany zabiegom konserwatorskim nagrobek Mateusza Beksińskiego - protoplasty znanej sanockiej rodziny.

Mateusz - to uczestnik powstania listopadowego, pradziad Zdzisława „słynnego malarza a także jeden z „ojców” dzisiejszego AUTOSANU Jego nagrobek ma neogotycką formę postumentu z krzyżem, a został wykonany

w warsztacie Schimserów we Lwowie w 1887r Zwracamy się zatem do wszystkich, którzy są zainteresowani ratowaniem naszej tradycji od zapomnienia aby - jeśli mogą- wsparli nasze działania - także finansowo.

Oto nr konta bankowego „Stowarzyszenia opieki nad starymi cmentarzami w Sanoku” 47864211842018001234190001

Liczymy na zrozumienie i z góry dziękujemy

Prezes Stowarzyszenia
Ewa Filip

Bierzmowanie w naszej Parafii i Ojców Franciszkanów

Młodzież, która przyjęła Sakrament Bierzmowania w 3 Niedzielę Wielkiego Postu, w dniu 15 marca 2009 roku, z rąk ks. bp. Mariana Rojka, biskupa pomocniczego archidiecezji przemyskiej.

- | | |
|--------------------------------------|-------------------------------------|
| 1. Adamski Mateusz - PIOTR | 53. Kus Magdalena – MELANIA |
| 2. Ambicka Anita - JULIA | 54. Lewek Jan - MAKSYMILIAN |
| 3. Baciór Bartosz – PAWEŁ | 55. Leśniak Karolina - AGNIESZKA |
| 4. Badecki Jakub – TYMOTEUSZ | 56. Lewińska Gabriela – LAURA |
| 5. Bakalik Daniel - KRZYSZTOF | 57. Lisowski Kamil - JÓZEF |
| 6. Białecki Robert - MATEUSZ | 58. Lisowski Piotr - PAWEŁ |
| 7. Błaszczak Piotr - JÓZEF | 59. Longawa Diana – JULIA |
| 8. Błażewska Agnieszka – WERONIKA | 60. Łosiak Kacper – MELCHIOR |
| 9. Bobko Justyna - BEATA | 61. Manikowska Justyna - WIKTORIA |
| 10. Bury Barbara - LAURA | 62. Marciak Rafał – PIOTR |
| 11. Chrzęszcz Paulina - ANIELA | 63. Maruniak Kamila - MAGDALENA |
| 12. Czeleń Łukasz - RYSZARD | 64. Matuszek Maciej – TADEUSZ |
| 13. Czop Dominik – PIOTR | 65. Matuszek Paweł – STANISŁAW |
| 14. Dąbrowska Patrycja – MAŁGORZATA | 66. Mazur Katarzyna – ANASTAZJA |
| 15. Dembicka Ilona - JULIA | 67. Mazurek Emilia - ZDZISŁAWA |
| 16. Demkowicz Hubert - MIKOŁAJ | 68. Mączka Bronisz – PAWEŁ |
| 17. Dołoszycka Joanna - MARIA | 69. Mądry Michał - ANTONI |
| 18. Drwięga Paulina – WIKTORIA | 70. Mermer Diana – WIKTORIA |
| 19. Dziezic Michał - MARCIN | 71. Mikoń Alicja - WIKTORIA |
| 20. Dziok Karolina – JULIA | 72. Milczanowski Alan - WOJCIECH |
| 21. Dziuban Katarzyna – ROZALIA | 73. Moskał Michał - MAREK |
| 22. Fornal Marcin - FILIP | 74. Nabywaniec Dominika – WERONIKA |
| 23. Futyma Justyna - MAGDALENA | 75. Nestorowicz Jakub – JAN |
| 24. Gabrychowicz Sylwia - JULIA | 76. Niemiec Michał – PAWEŁ |
| 25. Gajda Gerard - GABRIEL | 77. Nowicka Wioletta - MAGDALENA |
| 26. Gałązka Hubert – FILIP | 78. Oklejewicz Justyna – WIKTORIA |
| 27. Gierula Grzegorz - PIOTR | 79. Orawiec Norbert – MAKSYMILIAN |
| 28. Gładysz Paulina – ELŻBIETA | 80. Ostrowska Gabriela - WIKTORIA |
| 29. Golański Daniel - SEBASTIAN | 81. Pacześniak Michał - PAWEŁ |
| 30. Granatowski Tomasz - MATEUSZ | 82. Pakiet Olga - WERONIKA |
| 31. Haduch Daria – WALERIA | 83. Pastuszczak Zuzanna – ALICJA |
| 32. Herbut Robert Jakub - FRANCISZEK | 84. Pater Aneta - TERESA |
| 33. Hydzik Małgorzata - ANTONINA | 85. Pelczarska Natalia – WIKTORIA |
| 34. Izdebski Sebastian – ŁUKASZ | 86. Pisula Kamil - MICHAŁ |
| 35. Jakima Kamil – ŁUKASZ | 87. Podulka Karolina – ANTONINA |
| 36. Jastrzębska Anna - NIKOLA | 88. Połdiak Julianna - EWA |
| 37. Jawor Sebastian - JAN | 89. Radwańska Joanna – WERONIKA |
| 38. Kargol Paulina – WIKTORIA | 90. Radwańska Karolina - MAŁGORZATA |
| 39. Kicak Daniel - PIOTR | 91. Rosiek Rafał – MAKSYMILIAN |
| 40. Kielar Mariusz – ŁUKASZ | 92. Ryba Piotr - MIKOŁAJ |
| 41. Kikta Sebastian - RYSZARD | 93. Sawa Jarosław - PAWEŁ |
| 42. Kluska Kinga – WERONIKA | 94. Siedlecki Dawid - PIOTR |
| 43. Kobiela Anna - MAŁGORZATA | 95. Skarbowski Rafał - WOJCIECH |
| 44. Kocaj Dariusz - TOMASZ | 96. Skurski Marcin – MAREK |
| 45. Kocaj Magda – BARBARA | 97. Słyk Karol - ŁUKASZ |
| 46. Kocaj Paulina - WIKTORIA | 98. Soczek Konrad – DAMIAN |
| 47. Koczera Grzegorz - PIOTR | 99. Sokalski Mateusz – TOMASZ |
| 48. Konik Ewa - KLARA | 100. Sokołowska Karolina - AGATA |
| 49. Kowalski Rafał – FILIP | 101. Sołtysik Jakub – MARCIN |
| 50. Krawczyk Radosław - JERZY | 102. Stanisław Paulina - JULIA |
| 51. Krzyszyński Michał - GRZEGORZ | 103. Sternik Michał – BŁAŻEJ |
| 52. Kuczma Artur - JAN | 104. Szlama Rafał - MACIEJ |

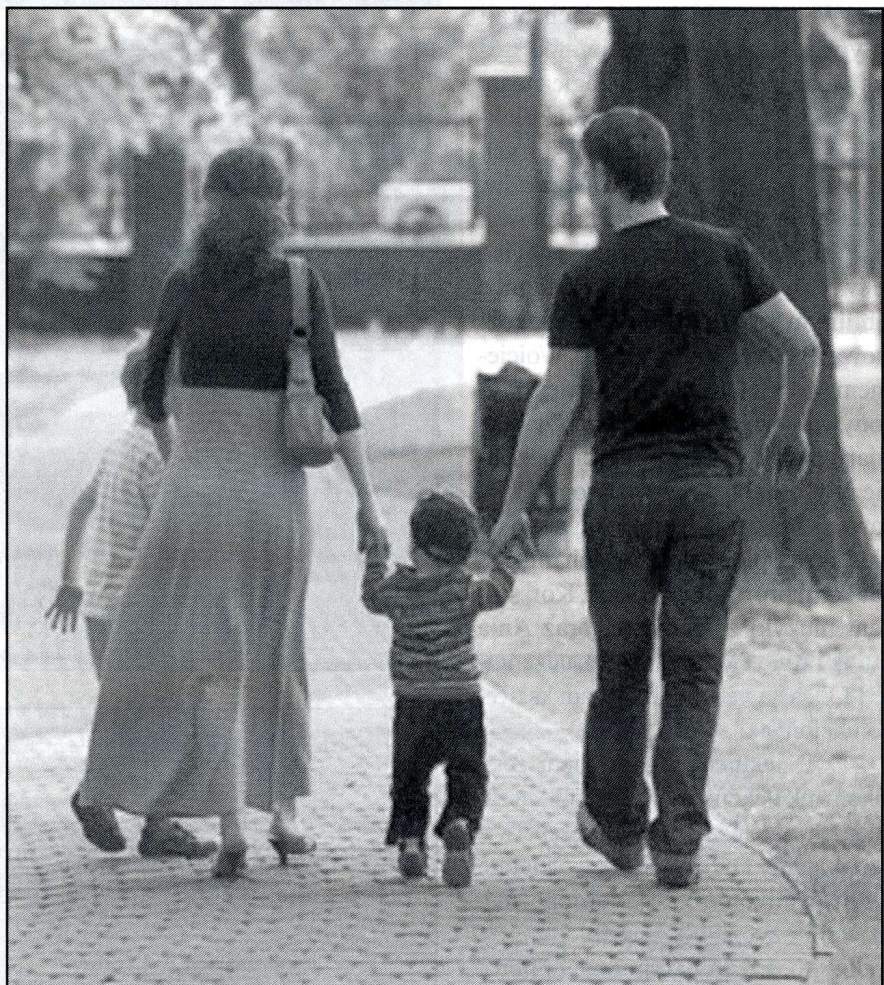
105. Szpakiewicz Julita – WERONIKA
106. Ślusarz Michał – MACIEJ
107. Turczynowska Monika – EWA
108. Wajda Krystian - KRZYSZTOF
109. Wajda Krzysztof - MARCIN
110. Walko Karol – PAWEŁ
111. Witek Hubert – FILIP
112. Witek Norbert – ANDRZEJ
113. Wojnarowski Tomasz – PATRYK
114. Wójcik Konrad - EDWARD
115. Wójcik Maria – FAUSTYNA
116. Wroniak Klaudia - WERONIKA
117. Wróbel Martyna – LIDIA
118. Wysocki Szymon – JAN
119. Zabierowska Barbara - KAMILA
120. Załączkowska Magdalena – WIKTORIA
121. Ziarko Mateusz – BARTŁOMIEJ
122. Żywicka Anita - WERONIKA



Świadectwo

W dniach od 06.03.2009r w przemyskim Centrum Formacji Colegium Marianum Ruch Światło Życie Domo-
wego Kościoła zorganizował po raz pierwszy rekolekcje Diakoni Ochrony Życia. Tematem rozważań były encykliki „HUMANE VITAE„ i „EVANGELIUM VITAE„, w kontekście aktualnych wydarzeń w Polsce i na świecie. Lekarze Beata i Andrzej Guzikowie przedstawili najnowsze „zdobycze” medycyny w kwestii niepłodności, antykoncepcji i środków wczesnoporonnych. W tym kontekście przybliżono nam nową dziedzinę naprotechnologii. Szefowa poradni rodzinnej diecezjalnej mgr Anna Maciołek przedstawiła nam metodę Naturalnego Planowania Rodziny.

W rekolekcjach uczestniczyło 16 par małżeńskich ze wszystkich rejonów Diecezji Przemyskiej odpowiedzialnych za Diakonię Ochrony Życia. Było też kilka naszych pociech. dzielił się różnymi pomysłami związanymi z docieraniem do jak największej liczby ludzi z duchową adopcją, a także radością związaną z podejmowaniem przez małżeństwa z DK adopcji serca. Nasze rekolekcje przeżywaliśmy równolegle do młodzieżowych rekolekcji szkoły nowej ewangelizacji i diakonii formacji. Wspólna Eucharystia z młodzieżą i wieczorna modlitwa ubogaciły nasz pobyt i dały wielkie przeżycie jedności Ruchu Światło Życie. Rekolekcje dały nam wiele radości i wzbudziły różnorodne pomysły, które



re mamy nadzieję zaowocują konkretnym działaniem. Czas spędzony na rekolekcjach był dla nas ubogaceniem i motywacją do działania w naszym Rejonie.

Święto Zwiastowania Najświętszej Marii Panny 25.03.2009r jest dniem Świętości życia i w tym dniu w sposób szczególny zapraszamy do obje-

cia modlitwą dzieci nie narodzonych (Duchowa Adopcja) których życie jest zagrożone. Osoby chętne do współpracy na rzecz ochrony życia lub potrzebujące wsparcia, pomocy, prosimy o kontakt pod nr. tel 013 46 42 155

Ziutka i Jurek

„W Bożych zawodach wraz ze św. Pawłem”.



Tegoroczne rekolekcje wielkopostne w Szkole Podstawowej nr 2 im. Św. Kingi odbyły się w dniach 11-13 marca. Prowadził je ks. Paweł Ostafiński z parafii NSPJ na Posadzie w Sanoku, a hasłem przewodnim była myśl: „W Bożych zawodach wraz ze św. Pawłem”.

O to, aby w czasie rekolekcji nie było nudno i nie zabrakło atrakcji, postarały się, jak zwykle, s. Irena Paluch i p. katechетка Elżbieta Sobolewska. We wszystkich zajęciach brali aktywnie udział uczniowie, pod troskliwą opieką Grona Pedagogicznego.

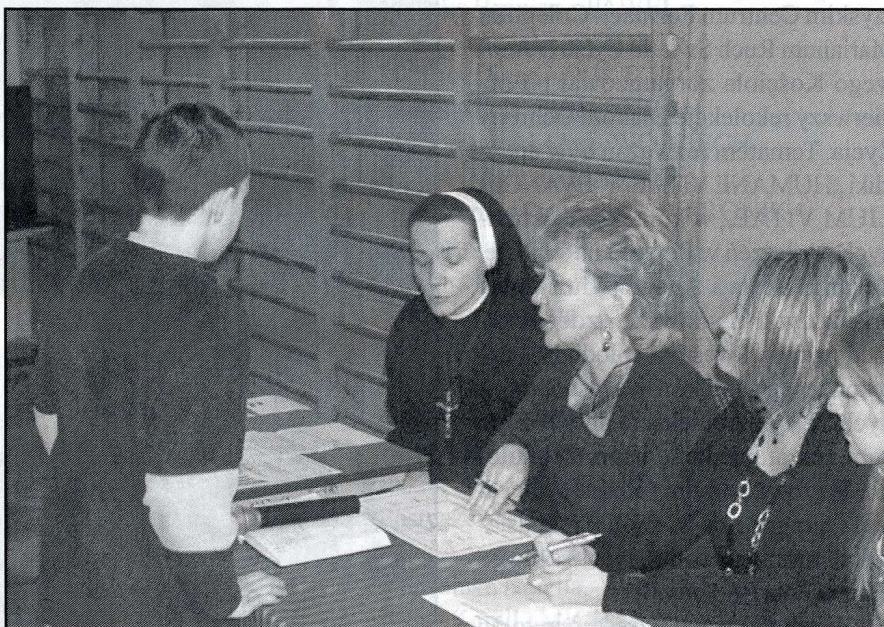
Jednym z elementów rekolekcji były zawody klas, w czasie których można się było wykazać wiedzą o św. Pawle, a także sprawnością ruchową. Inną formą ewangelizacji był „wywiad ze św. Pawłem”, czyli projekcja filmu o biblijnym bohaterze, przeplatana rozmową z grającym św. Pawła p. Wojciechem Mermerem. Ponadto dzieci wykonywały wieniec zwycięstwa, tarczę wiary, plakaty, słuchały kazań, uczestniczyły w nabożeństwie Drogi Krzyżowej i Mszy św, uczyły się nowych piosenek. Śpiew w przerwach między naukami prowadzili Łukasz Kot, student muzyki z Krakowa, oraz Ania Zubik i Ania Penar (3 dzień), uczennice I LO, a nawet chwilami sam ks. Rekolekcionista.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom rekolekcji, czyli dzieciom, za zaangażowanie w zajęcia i nabożeństwa. Dziękujemy Dyrekcji i Nauczycielom za prowadzenie zajęć, opiekę nad dziećmi i życzliwość. Dziękujemy s. Irenie i p. Eli za przygotowanie programu, rekwizytów, pantomimy, nabożeństw i całościową organizację.

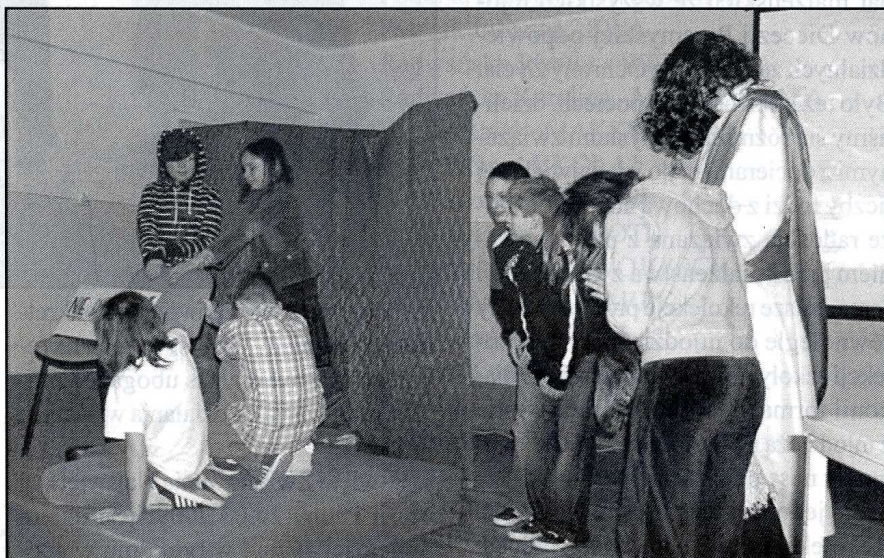
Ks. Tomasz Grzywina



-Grupa muzyczna



-Jury konkursu



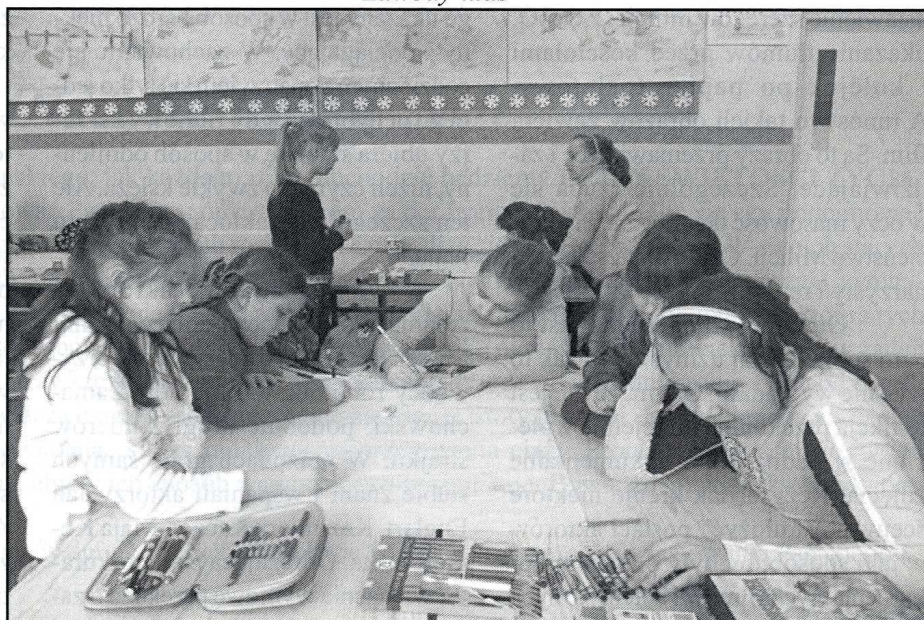
-Pantomima



Nauka rekolekcyjna-



-Zawody klas



-Zajęcia plastyczne

Popiełuszko. Wolność jest w nas.

Refleksje na temat filmu.

Wiedziałem, że czasy socjalizmu w Polsce były trudne. Wiedziałem, że dla niektórych były nawet tragiczne. Ale nie zdawałem sobie do końca sprawy, że lata 80-te ubiegłego wieku, lata mojego dzieciństwa i młodości, stały się dla tak wielu czasem walki o wolność, niepokoju o przyszłość, a nawet niepewności o życie. Z perspektywy dziecka, z perspektywy wioski, w której mieszkałem, nie można było wszystkiego dowiedzieć się, zobaczyć, zrozumieć. Dobrze, że powstał film: „Popiełuszko. Wolność jest w nas.”, który otwiera oczy na wiele spraw, który przypomina o losie bohaterów, który zobowiązuje do pamięci o tych, którym zawdzięczamy wolność.

Udawałem się na film zacięka-wiony, ale też nie do końca pewny, czy długi obraz (150 min.) mnie nie znudzi. Obawy okazały się całkowicie niepotrzebne. Akcja cały czas trzyma w napięciu i nie pozwala na nudę. Realistyczna scenografia (dzięki stosunkowo wysokiemu budżetowi) pozwala się przenieść w lata 80-te i przypomnieć sobie codzienność tych lat. Nie było przecież proste oczyszczenie ulic i poboczy ze współczesnych samochodów, a uruchomienie pocziwych „dużych fiatów”, „maluchów” i „syrenek”. Nie było proste sfil-mowanie demonstracji na Placu Zamkowym i w innych miejscach, ustawienie szeregów milicji i ZOMO, ukazanie tłumów przed kościołami i kolejek po papier toaletowy. A mnóstwo takich obrazów zawiera film. Są to obrazy przemawiające i zadziwiające. Szczególnie rzuca się w oczy masowość demonstracji i okrucieństwo Milicji. Czyżby przesada scenarzysty i reżysera?

Otóż nie! Choć trudno jest to nam sobie dzisiaj uzmysłowić, tak to właśnie wyglądało. O tym, że nie jest to fikcja przekonują umiejętnie wplecione w kadry filmu dokumentalne zdjęcia. Reżyser tak kreuje niektóre sceny, aby „ułożyć” postaci aktorów w taki sposób, by były odbiciem dokumentalnych filmów i autentycznych zdjęć. To zadziwia, ale też i niejedno-

krotnie przeraża. Armatki wodne, gaz łzawiący i pałki Milicji to nie fikcja, bo za chwilę amatorskie zdjęcie dowodzi, że to tylko fabularyzacja prawdy.

Przejdę wreszcie do głównego bohatera filmu. To ks. Jerzy Popiełuszko, w którego postać znakomicie się wcielił Adam Woronowicz. Wybór tego aktora był rzeczywiście strzałem w dziesiątkę. Cała jego fizjonomia i sylwetka jakże bardzo przypominają ks. Jerzego. Ks. Jerzy na ekranie jest bardzo wiarygodny, podobny do prawdziwego księdza. Chodzi często w sutannie lub koloratce, ale też niekiedy „na cywila”. Całymi dniami spotyka się z ludźmi i jeździ po terenie, ale też potrzebuje odpoczynku (wyjazdy nad morze czy w Tatry). Modli się, spowiada, rozmawia, podtrzymuje na duchu, ale też przeżywa rozterki, płacze (na wieść o złamaniu przyjaciela przez UB), boi się, zastanawia, co wybrać. Przede wszystkim jest bardzo odważny (przemawiające sceny w wojsku, potem w hucie i wreszcie przed śmiercią). Jest wymagający, ale wyrozumiały dla słabych. Przypomina ciągle, że wolność jest w nas i on się czuje wolny, mimo czasów zniewolenia. Okazuje posłuszeństwo biskupowi, mimo licznych upomnień. Jest miłosierny i dzieli się wszystkim z potrzebującymi (buty), ale ma też swoje słabości (pali papierosy). W sumie obraz kapłaństwa w osobie ks. Jerzego ukazany jest w sposób bardzo piękny i pociągający. W zachowaniu się codziennym dopatrzyłem się tylko jednego uchybienia, gdy filmowy ks. Jerzy ubiera sutannę w sposób odmienny, niżeli czynią to zwykle księża. Ale ten szczegół nie zakłóca autentyczności filmu.

Do wspaniałego aktorstwa Adama Woronowicza dołączają inni artyści. Brawurowo odgrywa rolę przywódcy robotników Zbigniew Zamo-chowski, podobnie drugi z liderów strajku. W epizodach grają samych siebie znani i wspaniali aktorzy Jan Englert, Kazimierz Kaczor, Maja Komorowska. Odrażająca pani prokurator wzmacnia wymowę przekazu o zafalszowaniu sądownictwa. Także inni

aktorzy, których nazwisk nie potrafię wymienić stanęli na wysokości zadania, dzięki czemu film ogląda się z nie-małą satysfakcją.

Reżyser (i scenarzysta w jednej osobie) Rafał Wierzyński wprowadził kilka scen, które mogą rozbawić. To w większości jego reżyserska wena twórcza, ale dodająca obrazowi swobodnego „smaku”. Należą tu m. in. spotkanie aresztowanego Popiełuszki z bandziorami w celi, rozmowy z „przeklinającym” robotnikiem, wymiana „identyfikatorów” w czasie mszy za Ojczyznę, scena przy goleniu ks. Jerzego, czy też nieco „czarnego humoru”, gdy pani prokurator usiłuje zgasić „oporną” zapalniczkę. Takie sceny nieco rozładowują atmosferę i pozwalają widzowi na oddech, przed momentami dramatycznymi i wzruszającymi.

Zapytajmy: czy taki naprawdę był ks. Jerzy? Jeśli tak, to na pewno zasługuje na beatyfikację. A jeśli nawet nieco przejaskrawiono jego cnoty, a zamilczano o słabościach, to i tak jego odwaga i męczeństwo zasługują na pamięć i szacunek. Świadczą o tym oklaski, którymi obdarzyła film młodzież szkolna po jednym z pokazów w Sanoku. Myślę, że warto, aby każdy z nas, kapłanów, starał się być podobny do niego w towarzyszeniu prostym ludziom w ich trudnościach życiowych, odważnym sprzeciwie wobec zła czy budowaniu relacji międzyludzkich.

Czy warto obejrzeć film? Oczywiście warto. Dla ludzi wierzących jest to przypomnienie o walce władzy z Kościołem w przecież niedawnych czasach. A ponieważ nie wszystko wtedy można było wiedzieć, to film otwiera oczy na wiele spraw i przypomina, że socjalizm, nawet w ostatnich latach, to nie była sielanka. Dla ludzi wierzących jest to dodatkowo umocnienie w wierze, dzięki wzorowej postawie ks. Jerzego i otaczających go studentów, robotników i inteligencji. A dla tęskniących za czasami socjalizmu obejście filmu to najlepsza odtrutka – bo nie było wcale tak pięknie, jak nieraz wspominają. Choć wydaje

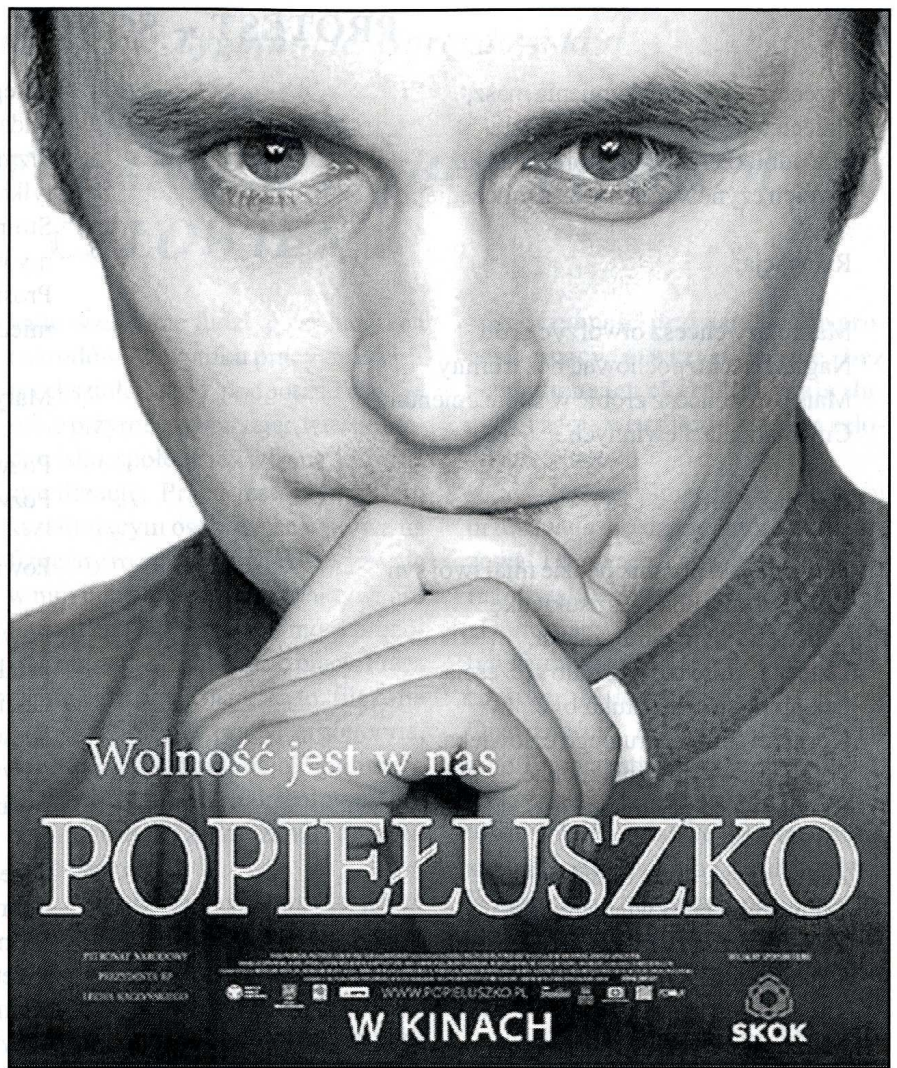
się, że niektórzy mają tak „zakodowane” uwielbienie „komuny”, albo antyklerykalizm (co zauważam w niektórych komentarzach w sieci), że nawet najlepsze filmy czy książki ich nie przekonają...

Ks. Tomasz Grzywna

Popiełuszko. Wolność jest w nas
(Polska, 2008) Biograficzny/Dramatyczny
150 min.

Reżyseria: Rafał Wieczyński
Scenariusz: Rafał Wieczyński

Adam Woronowicz - Ksiądz Jerzy Popiełuszko
Marek Frąckowiak - Ksiądz Teofil Bogucki
Zbigniew Zamachowski - Ireneusz
Radosław Pazura - Piotr
Joanna Szczepkowska - Ewa
Jan Englert - Profesor
Krzysztof Kolberger - Ksiądz kanclerz
Maja Komorowska - Maja



Otoczmy troską życie

W uroczystość Zwiastowania Pańskiego, jak każdego roku, obchodząc będziemy **DZIEŃ ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA**. Będzie okazja ku temu, aby podziękować Panu Bogu oraz rodzicom za dar życia, a także modlić się czy podejmować szlachetne inicjatywy w intencji małżeństw zagrożonych rozbitiem czy podjąć się duchowej adopcji. W swoich starych zapiskach znalazłem takie wiersze, których autorów nie znam, a z którymi chciałem podzielić się z Czcigodnymi Czytelnikami naszej parafialnej gazetki „Góra Przemienienia”. To ku refleksji: jak było, jak jest, a jak być powinno. Niektóre z tych tekstów są drastyczne, poruszające, jak zabójstwo człowieka, a w tym przypadku niewinnego, człowieka, który w żaden sposób nie mógł się bronić. Temat ten zawsze wzbudzał ogromne emocje i kontrowersje. Jedni bronią życia od chwili poczęcia do naturalnej śmierci, inni walczą o prawo do uśmiercenia niewinnej istoty ludzkiej. Jeszcze inni na wszystkie dostępne im sposoby protestują, opowiadając się za możliwością przerywania ciąży. Protestując, być może, w ten sposób usprawiedliwiają swoje czyny, aby w ten sposób zagłuszyć swoje sumienie. Bywa, że im większy krzyk, tym większe wyrzuty sumienia.

Zapraszam na Mszę świętą i kazanie w dniu 25 marca, na godzinę 18:00, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego.

Ks. Andrzej Skiba

PROTEST – SONG

Przecież serce nie z kamienia masz,
Przecież wiesz co dobre, a co złe,
Nie odbierzesz życia, które dałaś już
Swoich czynów nie osądzisz milczeniem.

Recytacja:

Mamo czy chcesz otworzyć grób
Nagie dziecko pochować bez trumny
Mamo czy chcesz zrobić w sobie cmentarz
Cmentarz dla niewinnych

Nie, nie, nie, nie ... (4 x)

Powiedz jaki pomnik będzie miał twój syn
Córkę w jaką ubierzesz sukienkę
Pytam Cię w imieniu dziecka,
Dziecka, które nie widziało szczęścia.
Bohaterką to nie sztuka być
Kosztem śmierci drugiego człowieka.
Porzuć sławę i zacznij kochać,
Kochać aż do perłowych łez.

Zegar stanął, ciszą oddał hołd
Temu, które bez kwiatu umarło.
Tobie przyznam, że zabójstwem tym,
Czynisz siebie więzieniem dla dziecka.

Mamo...

Pozwólcie żyć dzieciom!

Powstają myśli, słowa,
a serca w łonach matek.
Upada dziecięca głowa
i więdnie jak cięty kwiatek.
Nie płacze, nie protestuje,
lecz cicho umiera,
nikt grobu mu nie buduje,
choć życie odbiera.

Maryjo, niewinnych broń,
by dzieci żyły pośród nas.
Powstrzymuj zbrodniczą dłoń,
niech puls odmierza czas.

Czerwone dłonie witają życie
i takie śmierć zadają.
I nie pomoże ciągle ich mycie,
plamy czerwone zostają.

Maryjo...



Poległym, bezbronnym zastępom,
oddajmy serdeczną część.
Przyrzeczmy, że od dzisiaj,
tylko życia będziemy nieść.
Stoimy nad przepaścią,
my wszyscy, nas coraz mniej.
Prosimy my młodzi, o Matko,
mieć synka małego chciej.

Maryjo...

Pozwólcie żyć dzieciom (bis)
Pozwólcie im żyć!

Powiedz mamo...

Powiedz mamo dlaczego mnie zabiłaś,
ja tak bardzo na tym świecie chciałem żyć.
Chciałem, abyś do serca mnie tuliła
i dawała swoją piersią mleko pić.
Abyś czule do serca mnie tuliła,
twoim dzieckiem mamusi chciałem być.

Trzeci tydzień mego życia w tobie mijał,
dobry Bóg duszyczkę zesłał mi.
Rytm serduszka kołysankę mi wybijał
Przetaczając kropelki mojej krwi.
Rytm serduszka kołysankę ci wybijał.
Powiedz, mamo, co złego zrobiłem ci.
Potem lekarz rozrywał moje ciało,
które przed miesiącem dałaś mi.
Me serduszko w twoim łonie bić przestało
rozrywane narzędziem w strugach krwi.
Moje cząstki wyrzucono do kanału,
lecz duszyczka ma uniosła w górę się.
Tam ujrzałem Piękną Panią,
która z żalu wyciągała dłonie,
by przygarnąć mnie.
Tam ujrzałem Piękną Panią,
która z żalu wylewała za mnie źródła łez.
Teraz jestem przed obliczem Pięknej Pani,
lecz nie mogę, mamo, spojrzeć w Boga twarz.
Tak bym chciał jemu śpiewać z aniołkami,
swe serduszko poszarpane Panu dać.
Tak bym chciał patrzeć w Niego godzinami,
nie ochrzciłaś mnie, więc tutaj muszę stać.

Teraz klękę przed Królową Miłosierdzia
i za tobą, droga mamo, modłę się.
Łzy wylewam przytulony do jej serca,
proszę, by ci Bóg przebaczył, czyny złe.
Łzy wylewam przytulony do Jej Serca,
moja mamo wiesz, że bardzo kocham cię.

PRACA POWOŁANIEM I OBOWIĄZKIEM CZŁOWIEKA

**„Jako wierny człowiek Boży, nie-
strudzenie pracował i cierpiał dla
Jego chwały, nigdy nie narzekając;
był pełen zapału i odwagi w pracy apo-
stolskiej, wytrwały w pracach nie-
złomny w trudnościach (.....)dnem
i nocą pracował dla Jego Królestwa”.**

*(Dekret o heroicznosci życia
i cnót ks. Gorazdowskiego)*

Praca to celowa działalność człowieka polegająca na przekształcaniu dóbr przyrody i przystosowaniu ich do zaspokojenia potrzeb ludzkich. Jest źródłem egzystencji, zapewnia materialne warunki realizacji i decyduje o jego rozwoju i ukierunkowaniu w życiu. Praca, obok nauki i zabawy, jest jedną z podstawowych działalności człowieka. Jest to działanie, które nadaje najwyższy poziom wartości i ważności. Praca wpływa na moralny i duchowy rozwój człowieka. Dzięki pracy istnieje współpraca i współdzia-

łanie wzajemne ludzi, grup ludzkich i narodów. W wyniku pracy człowiek przekształca się i podporządkowuje sobie przyrodę, stwarzając własne środowisko społeczne, własną kulturę, cywilizację. Praca jest czynnikiem kształtującym osobowość wpływa na fizyczny rozwój człowieka, wyzwala w nim inicjatywę i twórczą aktywność myślową. Aby człowiek mógł pracować musi mieć motywację pracy. Pracą zajmuje się wiele nauk: są to: filozofia pracy, fizjologia pracy, ergonomia, psychologia pracy, socjologia pracy, pedagogika pracy, prakseologia, teoria organizacji i zarządzania i inne nauki o pracy.

Papieska wykładnia o pracy pisze następująco: „**Człowiek, dlatego ma czynić sobie ziemię poddaną, nad nią panować, ponieważ jako „obraz Boga” jest osobą, czyli bytem podmiotowym, uzdolnionym do planowego i celowego działania, zdolnym do stanowienia o sobie i zmierzającym do spełnienia siebie**”. Człowiek, jako podmiot pracy „pracuje, wykonuje

różne czynności przynależące do procesu pracy, a wszystkie one, bez względu na ich charakter, mają służyć urzeczywistnianiu się jego człowieczeństwa”.

Jak na filmie naszej pamięci przesuwają się dzieła, które zorganizował i prowadził święty ksiądz Gorazdowski. Wystarczy wspomnieć „Dom pracy” dla żebraków oraz aktywną działalność księdza w „Towarzystwie Miłosierdzia pod godłem Opatrzności”. Naczelnym zadaniem tego Towarzystwa była troska o ludzi, którzy w wyniku rozmaitych wydarzeń losowych lub życiowej nieporadności stawali się żebrakami, bezdomnymi. Wielu z nich porzucało pracę, a uzbierane pieniądze ludzie ci przepijali lub przeznaczali na inne niemoralne czyny.

Znając warunki i problemy ludzi biednych ks. Gorazdowski w 1882 r. zakłada „Dom pracy” właśnie dla żebraków. Księdzu chodziło o podźwignięcie moralne tych ubogich i zagubionych ludzi. Nie chodziło tu o tanią





siłę roboczą. Ksiądz biskup Jerzy Ablewicz tak mówił, o ks. Zygmuncie Gorazdowski: „We Lwowie założył „Dom pracy”. Kto tam żył? Żyli ludzie bezdomni, którzy w tym „Domu pracy” znajdowali swój dom, swoją rodzinę i pracowali. Przestali żebrać, a wówczas żebractwo było wielką klęską społeczną. I z pracy utrzymywali siebie”.

To dlatego „Dom pracy „ukazuje przedmiotowy sens ludzkiej pracy, w której praca jawi się jako trwały wymiar, jako nieprzemijająca wartość i ważność. Tak więc kobiety zajęte były prostymi zajęciami takimi jak: klejenie torebek papierowych dla sklepów, szyciem worków, robienie kaftaników włóczkowych dla szpitala św. Zofii, a mężczyźni wykonywali proste prace w ogrodzie, szyli odzież, naprawiali ubogim obuwie lub wykonywali prace stolarskie.

To wszystko nie stanowiło jeszcze o wartości i godności ich pracy. Chodziło tu o stronę moralno-duchową. W jednej z posoborowych encyklik czytamy: „Praca ludzka ma swoją wartość etyczną, która wprost i bezpośrednio pozostaje związana z faktem, iż ten kto ją spełnia, jest osobą, jest świadomym i wolnym, czyli stanowiącym o sobie podmiotem”.

Tę prawdę rozumiał doskona-

le ksiądz Gorazdowski jeszcze przed publikacją encykliki społecznej. Św. Zygmunt pisał: „Mało kogo uszczęśliwia dziś praca. W wielkich miastach np. ciężko pracuje niższa warstwa ludności, ale ta praca po większej części nie uszlachetnia jej, ani podnosi moralnie; i owszem zniechęca ona i demoralizuje tych ludzi aż prawie do rzędu bydła, bo brakuje jej tej religijnej intencji. Ludzi tych napędza do pracy sama chęć zysku, głód, nędza, próżność lub inne doczesne względy, a często i grzeszne pobudki; kiedy zaś konieczność lub grzeszna skłonność nie zmuszą do niej, zapadają ci ludzie w próżniactwo. Szczególnie bogaci, których potrzeba nie zmusza do pracy, czują się być wolnymi od tego obowiązku i spożywają gnuśnie to, co ich rodzice lub krewni kiedyś zapracowali i im zostawili. Zapominają niestety, że praca jest tylko środkiem do zagospodarowania naszych potrzeb, ale ma jeszcze moralne i społeczne znaczenie”:

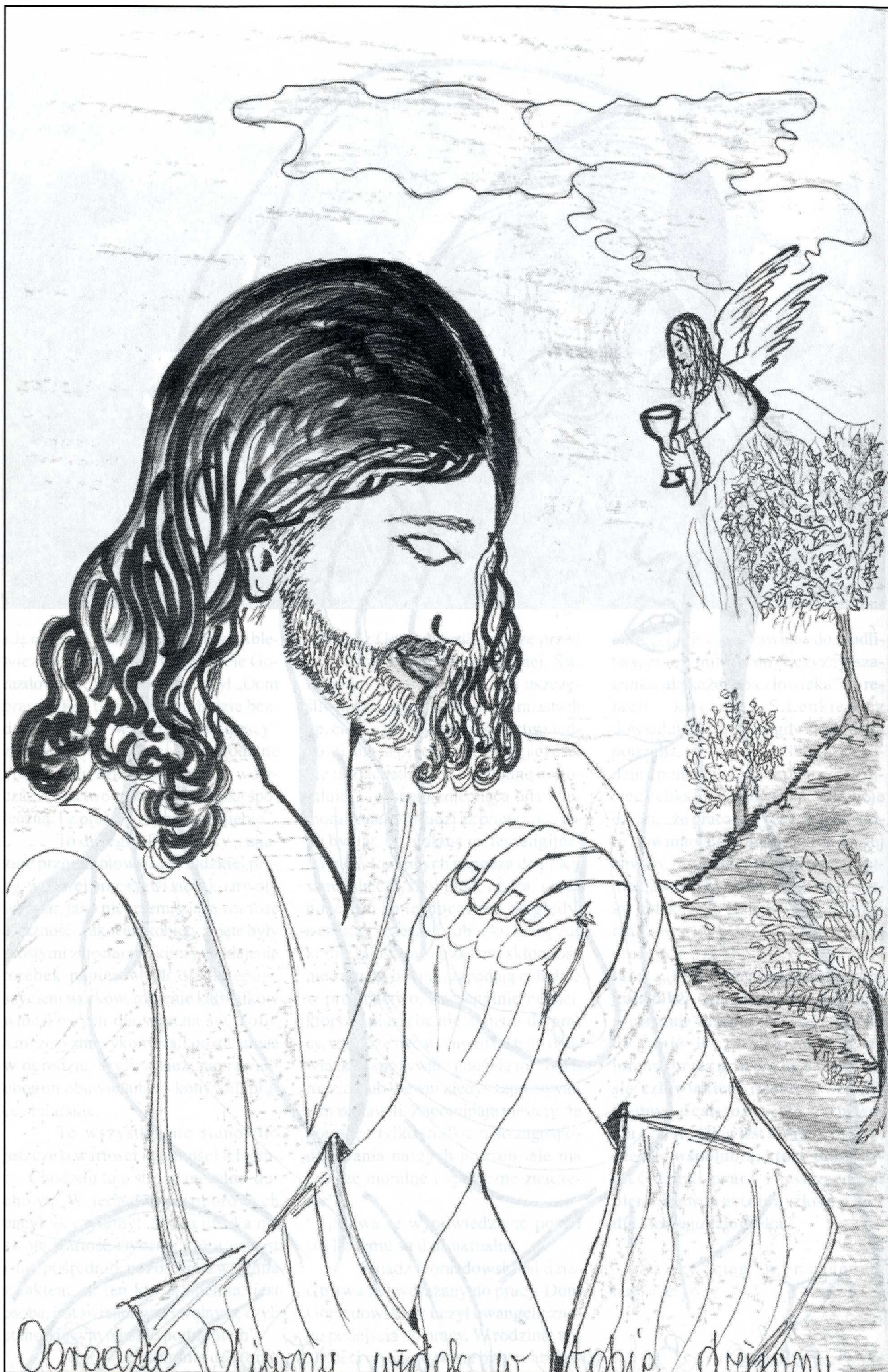
Słowa te wypowiedziane ponad sto lat temu są dziś aktualne.

Ksiądz Gorazdowski od dzieciństwa był wdrażany do pracy. Dom Gorazdowskich uczył ewangelicznego podejścia do pracy. W rodzinie tej; „Dzieci wychowywane były w atmos-

ferze religijnej, zaprawiane do modlitwy, pracy, miłości do Ojczyzny, szacunku dla każdego człowieka”. Z relacji księżnej S.Lenkiewicz dowiadujemy się: „że gdy zachodziła potrzeba, to wszyscy członkowie rodziny pomagali ojcu w pracy”. To ojciec Feliks Gorazdowski uczył swoje dzieci, „że praca jest szczęściem, które powinno się pomnażać dla Bożej chwały i wykonywać dla uszlachetnienia własnej osoby oraz dla pożytku ludzkości”. Ksiądz Gorazdowski realizował w pełni zasadę, o której w encyklice „*Labores exercens*” czytamy: „Praca i pracowitość warunkują także cały proces wychowania w rodzinie właśnie z tej racji, że każdy „staje się człowiekiem” między innymi przez pracę, a owo stawanie się człowiekiem oznacza właśnie istotny cel całego procesu wychowania (...) Rodzina jest bowiem równocześnie wspólnotą, która może istnieć dzięki pracy i jest zarazem pierwszą wewnętrzną szkołą pracy dla każdego człowieka”.

Dalszy ciąg w następnym numerze.

Wanda Wojtuszevska



Oprowadźcie Dniemni widok w Tobie dżinnu

Wiosenny apel ekologiczny

Stwórca obdarował nas darem najwyższym - życiem i jednocześnie dał nam rozum i wolną wolę. Jak my z tych darów korzystamy?

Jesteśmy częścią natury w wielkim, skomplikowanym wszechświecie, otaczające nas środowisko warunkuje nasze życie, zdrowie i dobre samopoczucie. Wszyscy chcemy oddychać czystym



powietrzem, jeść zdrową żywność, pić czystą źródlaną wodę i cieszyć się pięknem natury - zielenią pól i lasów, błękitem nieba i wszystkim co dookoła nas żyje. Ale czy my należycie dbamy o środowisko, i poznajemy jego prawa, chronimy i pomnażamy? Niestety nie zawsze, a bardzo często wręcz odwrotnie, mniej lub bardziej świadomie niszczymy to wielkie arcydzieło i można by tu wymieniać cały szereg grzechów człowieka wobec natury a zatem i wobec siebie. Nas leśników najbardziej boli zaśmiecanie lasu, wypalanie traw a ostatnio coraz częstsze zajeżdżanie leśnych ścieżek i dróg hałaśliwymi pojazdami terenowymi. Śmieci to stary i wstydlivy problem,

nie można go podrzucać innym, byle dalej od siebie, po kryjomu jak złodziej - do lasu, potoku, debrzy czy innych krzaków, bo to nie tylko szpeci krajobraz ale zagraża środowisku, glebie, wodzie i wszystkim organizmom w niej żyjącym. Jak bardzo czujemy się bezsilni i zawiedzeni spacerując po lesie na widok „dzikiego” wysypiska śmieci, zużytych opon czy sprzętu domowego w miejscu gdzie chcemy się zrelaksować, odpocząć i nacieszyć pięknem przyrody. A przecież w cywilizowanym świecie XXI wieku powinny już sprawnie funkcjonować mechanizmy zajmujące się oczyszczaniem i utylizacją odpadów, teraz gdy top-

niejący śnieg odsłonił ziemię widać jak na dłoni naszą ułomność.

Jeszcze gorszym i bezmyślnym zwyczajem jest wypalanie traw na łąkach, pastwiskach czy innych nieużytkach, ten ogień nie oczyszcza jak to niektórzy myślą a zabija, zabija wszystko co tam żyje od mikroorganizmów, pożytecznych owadów, żab

i jaszczurek aż po pisklęta ptaków czy młode zajączki. Niszczymy ich dom, niszcymy żywą glebę i próchnicę zubożamy i zatruwamy środowisko, a często przecież pożar traw przenosi się do lasu czyniąc ogromne spustoszenie i straty. Ile to strażacy tracą czasu i pieniędzy wyjeżdżając do takich pożarów gdzie niekiedy giną i ludzie.

I na koniec jeszcze jeden problem motocykli i pojazdów terenowych przed którymi nie ma przeszkód ani prawa. Ta zdobycz techniki i moda wdziera się do lasu bez żadnych skrupułów nie bacząc na to, że las to oaza spokoju i harmonii życia, tam są tereny chronione, strefy gniazdowania ptaków, ostoje zwierzyny leśnej, to dom do którego wjeżdżamy z hałasem nie pytając o zgodę, a przecież są drogi poza tymi obszarami, po których można przejechać bez większej szkody, trzeba jednak najpierw zapytać leśniczego, dlaczego o tym zapominamy?

Lasy są naszym wspólnym dobrem, to swego rodzaju świątynia natury, uczcijmy je należyтым szacunkiem i zachowajmy dla nas i dla naszych dzieci, niech będą świadectwem naszej kultury i bogactwem regionu.



16 III 2009

Nadleśniczy Nadleśnictwa

Brzozów

Andrzej Dąbrowski

K O M U N I K A T

Podkarpackiego Oddziału Regionalnego

Rolnicy – właściciele gospodarstw, współwłaściciele, użytkownicy i dzierżawcy.

od 16 marca (poniedziałek) do 15 maja 2009r.

biura powiatowe ARiMR

przyjmują

**wnioski o przyznanie płatności bezpośrednich do gruntów rolnych
na rok 2009**

**Wnioski będzie można jeszcze składać przez 25 dni kalendarzowych
(do 9 czerwca 2009 roku) z tym, że należna kwota płatności zostanie pomniejszona
o 1% za każdy dzień roboczy opóźnienia.**

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Strona: www.fara.sanok.pl

Góra
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku